

Mimo ambitnej walki młodzieżowa drużyna Romy nie powtórzy zeszłorocznego sukcesu i nie sięgnie po scudetto. Wczoraj młode wilki przegrały z zespołem Lazio w półfinale rozgrywek o ten tytuł. A tak po tym spotkaniu wypowiadał się ich trener, Alberto De Rossi.

- Dziś nie mieliśmy zbyt wiele szczęścia, ale jednocześnie nie błyszczeliśmy w szczególny sposób. Mecz mieliśmy już w garści, zwłaszcza w drugiej połowie, po wyrównaniu Vivianiego. Wielu z naszych piłkarzy było zmęczonych po meczach z reprezentacją. Myślę, że w przyszłym roku trzeba zrobić postępy pod względem organizacyjnym.

Dla Romy to jednak zaszczyt, że jej piłkarze grają w drużynie narodowej. Czy ponownie wpuściłbym Nego? Absolutnie tak. Mieliśmy problemy po obu stronach boiska i przegraliśmy jako drużyna. Powtórzenie 10/11 drużyny z meczu z Varese? To był właściwy wybór. Nie widzę lepszej opcji. Spóźnione wejście Nico Lopeza? Nie sądzę, aby tak było. Także Politano zagrał bardzo dobrze. Czy wierzyliśmy w wygraną? Zawsze tak jest. Chłopcy muszą zawsze wierzyć w wyniki. Nawet w doliczonym czasie gry mogliśmy odrobić stratę. Epizod z karnym? Nie widziałem tego, ale to nie jest najważniejsze w tej sytuacji. Piłkarze mimo wszystko zegrali dobry mecz. Nie brakowało im sprytu boiskowego. Dali z siebie wszystko, co mogli w obecnej chwili.

Czy wiąże swoją przyszłość z ławką Romy? Oczywiście. Przedłużę kontrakt z klubem. Nigdy nie było kontaktów w sprawie objęcia przeze mnie pierwszej drużyny po Luisie Enrique. Dziś wieczorem zabrakło nam szczęścia. Może ktoś tam się zmęczył tym, że ciągle docieramy do finału? [śmieje się - od red.] Co powiedziałem piłkarzom w szatni? Pogratulowałem im tylko i podziękowałem za te dwa piękne lata.

Analogie do Viareggio? Juventus to wielka drużyna, podobnie jak Lazio. Nie jest łatwo grać przeciw nim. Nieobecności mocno nam zaciążyły, ale jednocześnie nie chciałbym nie docenić gry Biancocelestich.

Co by się stało, gdyby Zeman poprosił mnie o grę 4-3-3? Dostosowałbym się. My jesteśmy w pełni do dyspozycji trenera pierwszej drużyny. Jacy piłkarze najbardziej rozwinęli się w tym roku? Przez ostatnie dwa lata: Politano, Ciciretti, Barba i Piscitella. Trenowali bardzo ciężko i weszli nawet do reprezentacji w swojej kategorii wiekowej. Czy boli nas, że w tym sezonie nie wygraliśmy derby? Mnie concept „derby” nie interesuje. Byłbym równie rozczarowany, gdybyśmy przegrali dziś z inną drużyną.

Autor: kaisa